









szę (o jedną lub kilka minut) spóźniła, dochodząca została zaniechana.

Jedli zaś wezwany jest na świadka, nie dozwolone jest nawet w jakiej sprawie być wezwany. Każdy też i najdalej oddalony od Strzyżowa, stara się punktualnie na tę godzinę do sądu stawić, lecz jakże sobie p. K. postępuje. O 10.00 przycyżony wszystkich wezwanych o godzinie 9ej, nie mogąc naturalnie wszystkich spraw, których nie kilkadziesiąt na raz wyznacza, od razu zafat, każąc czekać przez cały dzień na dowrzo, aż do powrotnego zwołania.

Gdyby zaś i na to drugie wezwanie natchy- miast nie stawiono się, cała sprawa znów przepada. Tym sposobem p. K. zmusza wszystkich, by cały dzień nie raz na ziemie wycieczki.

Dziwimy się tylko bardzo, że ze wszelkimi miarogodny i powszechnie szanowany naczelny sędzią p. R. może pozwolić na takie postępowanie p. K. i nie przedstawi mu, że tylko ludzkie i godne czołwieka wykształconego postępowanie, nadaje powagę i poszanowanie tak sądowni, jako też i sądzim.

Wątpimy zaś, czy p. prezydent sądu w Rzeszowie i c. k. sąd kraj. wyż. w Krakowie wie o tem postępowaniu p. K.

Liczne zaś skargi, i żale niech raz dójdy do uszu pp. przelożonych, a może wtenczas będziemy mieli w Strzyżowie prawdziwy przybytek sprawiedliwości.

**Tarnów** dnia 25. stycznia. Dzisiaj po południu pod przewodnictwem hr. Józefa Mencińskiego odbyło się przedwyborcze zgromadzenie wyborców z kurji większych posiadłości. Hr. Menciński odczytał najprzód list p. Sawczyńskiego, który wybrany w Tarnowie złożył mandat jedynie na życzenie komitetu centralnego. P. Sawczyński w gorących słowach podziękował za wybór tak dla siebie szacowny. Następnie hr. Menciński postawił kandydaturę hr. Władysława Koziebrodzkiego którą wywominie poparł dr. Rutowski.

Hr. Koziebrodzki w dłuższej przemowie wyłuszczył swój pogląd na sprawy krajowe, z przemówienia tego kilka ważniejszych wspomnę ustępów. Przedwzięciem mowa zwrócił uwagę na gwałtowną potrzebę ratowania naszych stosunków większych, tak większej jak i mniejszej własności, a konstatając szczerze atrybucje sejmowi, twierdził jednak iż w tych granicach jakie ma, sejm przez konsekwentną a wytrwałą pracę nie jedno może zrobić. Przechodził kwestję gminną, drogową, szkolną. W kwestji gminnej popierał wniosek p. Danajewskiego — ale tylko co do gmin zbiorowych, i twierdził iż gdyby nawet był za połączenia wniosek, to byłby jednak przeciw połączeniu wszystkich kwestji i starostw i Rady powiatowej i namiestnictwa i tymczasem — z kwestją gminną, aby połączeniem nie stworzyć coś nakazali nowej roli, niełatwej do przeprowadzenia — kwestja gminna należy do ustawodawstwa sejmowego, inne do Rady państwa, a nam przedewszystkiem i nade wszystko iść powinno o załatwienie kwestji gminnej. Hr. Koziebrodzki dodał iż przy zbiorowych gminach należałoby zaprowadzić sądy pokoju i iż odpowiedni wniosek sejm uczynić by powinien, a sądy pokoju zapobiegłyby znacznie szerszemu się pieniatwu między naszym ludem i przyczyniły do jego umoralnienia co do działalności sejmowej, twierdził iż w obec tak smutnych rezultatów wyborów, powinno by się zawiązać w sejmie wielkie stronicowe prace organizacyjne, robił nacisk na porozumienie posłów przed sejmem tak aby w główniejszych zarysach zdania były wyrobione, i aby przez to prace sejmowe raźniej postępować mogły.

Po przemówieniu hr. Koziebrodzkiego kandydaturę jego jednogłośnie uchwalona została.

Następnie hr. Rey zwrócił uwagę zgromadzenia co do kwestji propinacyjnej, która sankcjonowana przez Npana nie rozwija się dalej, z powodu iż wniosek ministerstwa w Radzie państwa postawiony o uwolnienie dokumentów propinacyjnych od stepu nie może wyjść z komisji. — Wnosi więc, aby kwestję tę zgromadzenie przedyskutowało. Po przemówieniu hr. Franciszka Mycielskiego zgodzono się na wniosek hr. Mencińskiego, aby uprościć obecnego członka Rady państwa ks. Eustachego San-guszki, aby kwestję tę podniósł w kole polskim w Wiedniu i przestął rezultat swoich zabiegów wyborcom.

**Kraków** 25. stycznia. W sobotę na dochód reżysera p. Podwyszyńskiego przedstawia tu znane nam „Bankructwo Björnsterna.“ Wydział Tow. muzycznego odbył pod przewodnictwem ks. Aleksandra Czartoryskiego posiedzenie, i przyjąw-

azy do wiadomości, że dochód z koncertu p. Wł. Zelenieckiego wynosił 391 zł. 58 c., zamianowało znakomitego artystę członkiem swym honorowym. Na końcu posiedzenia postanowiono podać do Wydziału krajowego prośbę o podwyższenie subwencji. Bał urządzony na dochód zakładu św. Józefa w sali hotelu Saskiego, wypadł świetnie pod każdym względem.

**Akwisgran** 23. stycznia. Dzisiaj o godz. 8ej zrana, w lasku państwowym odbył się pojedynek z pistolety między politechnikami Adamem Kosińskim z Królestwa Polskiego z Częstochowy, a Karolem Rzemą z prowincji nadreńskiej. K. tak nieszczyśliwie w pierś trażył, iż natychmiast życie skończył. Przyczyną pojedyunku była obraza honoru. — Pogrzeb pana K., według tutejszego zwyczaju, odbędzie się w środę wieczorem. R. oddał się sam w ręce władzy.

**Z Poznania** piszą, że budowa fortów pod miastem ma być w bieżącym roku prowadzona dalej pospiesznie. Nie tylko roboty przy trzech fortach VII, VIII i IX pod Jerzycami, Junicowem i Dębem, prowadzone będą dalej, lecz w roku bieżącym rozpoczyna budowę trzech nowych fortów, i to mniejszych pod Dębem i dwóch większych na prawym brzegu Warty, pod Starołąką i Łącznym mlynem. Roboty i dostawa materiałów do budowy wszystkich fortów oddaną będzie przez submisję, której termin wyznaczono na 6. marca. Przedsiębiorca budowy wielkiego fortu musi wykazać kapitału obrotowego 75,000, a mniejszego 30,000 marek. Kauzji musi stawić 30,000 odnośnie 13,000 marek.

**Nasi naturalisci.** Jak wiadomo, po krańcowo-południowej Ameryce podróżuje obecnie warszawianin pan Stolzman razem ze znanym już dawniej podróżnikiem i zoologiem panem Konstantym Jelskim. Z wycieczki tej zapowiedziany jest szereg ciekawych listów p. Stolzmana; tymczasem ziomek nasz pan Władysław Kluger zajmujący katedrę szkoły inżynierskiej w Limie, ogłosił „Listy z Peruwji“ opisujące przeważnie wycieczki do Kordyljerów.

**Bankructwa w Moskwie** mnożą się w sposób przerażający. Według „Golosa“, w samym Kazaniu, obecnie sądy rozpatrują 112 spraw o bankructwo. W ślad za ogromną kradzieżą, wykrytą w kijowskim banku handlowym, wyszły na jaw w Kazaniu fałszywe weksle na 480,000 rubli. Wyż wspomniany dziennik opowiada, że aresztowano tam trzech kuratorów maszyn parowych jednego z bogatych niegdys kupców miejscowych, jako podejrzanych o sprzeniewierzenie.

**Pomnik Bema.** W Maros Varsahely stawiają Węgrzy pomnik generałowi Bemowi. Wóród prac przygotowawczych pokazano się, że i tak rozpostężonych portretów rodaka naszego żaden nie jest prawdziwy. Tak przynajmniej dowodzi p. Gabriel Tussai w jednym z numerów dziennika „Magyar Polgar“, z czerwca 1876 roku, nadmieniając, że nie było można naklonić generała Bema, aby chwilkę posiedział malarzewi do narysowania portretu. Jedyny prawdziwy portret z natury posiada pastor protestancki J. Dick we wsi Leiden w Siedmiogrodzie. Portret ten powstał w sposób następujący: Gdy w r. 1849 sędziwy generał z obcerojnymi siedział w domu przy stole w ogrodzie obierzy pod „Zielonem drzewem“ w Kronszta-dzie (w Siedmiogrodzie), siedzący przy drugim stole malarz Hertel nakradkiem narysował portret i postać wojownika naszego i to tak wyborne, że gdy później baron Eötvös, objeżdżając Siedmiogrod, ujrzał u pastora Dicka ten portret, zdziwił się wielkiemu podobieństwu i chciał go nabyć dla państwskiego muzeum narodowego; ale pastor nie chciał rozstać się z cenną pamiątką.

**Szklanne węże.** W wspaniałym akwarjum nowojorskiem na Broadway, dokąd niedawno przywieziono z północnych wód Spokojnego oceanu żywego wieloryba, znajduje się także okaz zwierzęcia nader osobliwego, a mianowicie rodzaj gadu, zwanego przez Chińczyków „szklanym wężem.“ Nieszkodliwy ten gad z głowy podobny jest do jaszczurki, oczy ma kształtne, a wzrok łagodny; lecz co najobszerniej, jest przytem zupełnie przezroczysty i kruchy jak szkło, i dlatego dano mu wyżej przytoczoną nazwę. Chińczycy utrzymują, że w rzeczy samej można to zwierzę rozciąć jak naczynek szklany! W Europie dotychczas żaden ogród zoologiczny nie posiada żywego okazu szklanego węża, którego ojczyznę są pustynie Azji środkowej.

### Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

W Akademii umiejętności w Krakowie, odbyło się dnia 20. b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dr. Piotrowskiego. Prezes Akademii dr. Major odczytał rozprawę: „Pomiary włoś w przekroju poprzecznym, jako cecha etnologiczna w zastoso-waniu do ludności galicyjskiej.“ W dyskusji nad tą rozprawą brali udział oprócz autora: dr. Blumentstok, dr. Piotrowski, dr. Karliński i dr. Jan-czewski. Następnie odbyło się posiedzenie administracyjne w dalszym ciągu poprzedzającego Prof. dr. Piotrowski zdał sprawę z posiedzenia komisji balneologicznej, na którym uznano za stosowne, ażeby uprawę balneologii krajowej i opiekę naukową nad zdrojowiskami krajowemi powierzyć Towarzystwu lekarskiemu krakowskiemu, albowiem prace nie tyle zostają w związku z zadaniem akademickim, ile z zakresem działania Towarzystwa lekarskiego Wydziału podlegającego w zupełności do zdania, rozwiązaniu komisji balneologicznej akademickiej, przekazywane, że jej czynności obejmie skutecznie Towarzystwo lekarskie krakowskie. Na-kopiec na wniosek prezesa akademii dr. Majora, jako przewodniczącego komisji antropologicznej, jednomyślnie zatwierdzono wybór p. Klugera Władysława na członka tej komisji.

**Przebieg sądowy i administracyjny** zawiera w nr. 1. do 4. następujące rozprawy: dr. Ernesta Tilla „O zawieszności prawa hipoteki i. dr. J. Klu-czyńskiego o zakresie prawa opodatkowania się gmin, M. Z. o materiałach do ustawy cywilnej i p. dr. Izaka Kaspara o metodzie badania w nau-kach politycznych, o wyborach do lwowskiej Izby dyscyplinarnej adwokackiej. Z nr. 4. rozesłano spis rzeczy rocznika pierwszego, z którego okau-je się, jak bogatą była treść tego rocznika. Re-jestr według paragrafów ułożony, ułatwia korzystanie z tego rocznika jakby z podręcznika lub zбору orzeczeń i normalii w zakresie sądowym i administracyjnym.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produk-tów, realizowanych na placu lwowskim, w ciągu tygodnia od 14. do 21. stycznia 1877 r. (Korzec pszenicy 77 Kłgr., żyta 73 Kłgr., jęczmienia 64 Kłgr., owsa 45 Kłgr., hreczki 64 Kłgr., kukurudzy 82 Kłgr., prosa 82 Kłgr., grochu 82 Kłgr., konicyzny 82 Kłgr.)

Zboża: Pszenicy 100 kilogramów od 9-50 do 11— zł. Żyto 100 kilogramów od 7-75 do 8-50 zł. Jęczmień 100 kilogr. od 5-50 do 7— zł. Owies 100 kilogr. od 6— do 6-70 zł. Hreczka 100 kilogr. od 6-50 do 7— zł. Kukurudza 100 kilogr. zeszlazoczona od 5-75 do 6-25 zł., kukurudza nowa od 5-40 do 6— zł. Proso 100 kilogr. od — do — zł. Zboża strączkowe: Groch 100 kilogram od 6— do 9— zł. Soczewica 100 kilogr. od — do — zł. Fasola 100 kilogr. od 7— do 10— zł. Bobik 100 kilogr. od 6-25 do 6-75 zł. Wyka 100 kilogr. od 6— do 6-75 zł. Nasiona: Konicyzna 100 kilogr. od 60 zł. do 95 zł. Tymotka 100 kilogr. od — do — zł. Anży 100 kilogr. od — do — zł. Anży pszki 100 kilogr. od 21-42 do 24— zł. Kminek 100 kilogr. od 47— do 58-57 zł. Nasiona olejne: Rzepak zimowy 100 kilogr. od 16— do 18-45 zł.

Rzepak letni 100 kilogr. od 16— do 16-50 zł. Rzekip zimowy 100 kilogr. od 16-70 do 16-75 zł. Rzekip letni 100 kilogr. od 15-75 do 16— zł. Lianka 100 kilogr. od 12— do 14— zł. Nasionie lniae 100 kilogr. od 12— do 14— zł. Nasionie kenop. 100 kilogr. od 8-55 do 9-25 zł. Len 100 kilogr. surowy od — do — zł. chesany — do — zł. Chmiel 100 kilogr. od 150— do 250— zł. Potaż drzewny 100 kilogr. od — do — zł. sioniący od — do — zł. Miód 100 kilogr. z woskiem od — do — zł. patoka od — do — zł. Masło 100 kilogr. — zł. Łój 100 kilogr. — zł. Wosk ziemny 100 kilogr. — zł. Spirytus — za 10,000 litrostopy 30-75 zł. do 31— zł.

**Lwów.** Sprawozdanie targowe z dnia 25. stycznia 1876 roku: Pszenicy 100 kilogramów 10 zł. 17 c.; żyta 100 kilogr. 8 zł. 15 c.; jęczmienia 100 kilogr. 6 zł. 39 c.; owsa 100 kilogr. 6 zł. 59 c.; hreczki 100 kilogr. 7 zł. 25 c.; prosa 100 kilogr. — zł. — c.; grochu 100 kilogr. — zł. — c.; soczewicy 100 kilogr. — zł. — c.; kukurudzy 100 kilogramów — zł. — c.; fasoli 100 kilogr. 11 zł. 94 c.; ziem-niaków 100 kilogr. 3 zł. 86 c.; siana 100 kilogr. 2 zł. 32 c.; słomy 100 kilogr. 1 zł. 34 c.; metr kuk. drzewa 400 kł. 06 c.; miedzi 8 zł. 02 c. Miejski urząd targowy. Lwów d. 25. stycznia 1876.

**Paryż, 26. stycz. Jour. Off.** ogłasza zakaz dowozu i przewozu przez Francję bydła rogatego (osobli-wie rasy stepowej), owiec i kóz z Niemiec, Anglii, Austrii, Moskwy, księstw Naddunajskich i Turcji.

**Pomór na bydło w Niemczech i eksport mięsa do Paryża.** I. Księga jako spotkała w ostatnich dniach największe niemieckie targowiska bydła, oddała niechybnie na nasze stosunki szkodliwie.

Przeprowadzenie jak najściślejsze wszelkich środków, któremi berlińska służba zdrowia zarząd przytłumić jest w możności, może po czasie jakimś dopiero przywrócić lepsze stosunki handlowe, chociaż wątpić należy, by tej zimy handlem bydłem opasowem do normalnego wrócił stan.

W jaki sposób zarząd do Niemiec wpro-wadzona została, okazało się, tymczasem podjął rządowy dziennik, jako wiadomość pewną czepną z „Reichsanzeigera“: Sgo b. m. skonstatowano pomór bydła w powie-cie strzeleckim (Grossreitz) na Ślązku w miej-sceowościach Kluczewo i Zimmwoda, a w następnych dniach w Carolinenhof i w Grodzisku, wsiach leżą-cych w tymże powiecie. 14go przekonano się, że obory dwóch komisjo-nerów dla handlu bydłem p. Gorriss i Wick w Al-tonie mają zarząd, a nazajutrz sprawdzono, że by-dło fabryki cukru Concordia pod Brzegiem na Śląz-ku podlega zarazie. Według „Reichsanzeigera“, wprowadzono zarząd do wszystkich tych obór z bydłem, które właście-lci gospodarstwa p. Kaliwoda w Rosbergu, pomimo istniejącego zakazu przez granicę wpro-wadził zdołał; od tegoż Kaliwody zakupił handlarz w Grodzisku i rzekniok Blandowski w Bytomiu woty; w powiecie strzeleckim powstał pomór w pewnej gromadzie woiłów, które handlarz z Grodziska dostarczył, również zaraza w Altonie i w fabryce cukru Concordia pod Brzegiem, prawdopo-dobnie iprzec wprowadzenie sztuk, których tamże

dostarczył Blandowski, się rozszerzyła. Przeciwno-włascicielowi gospodarstwa Kaliwodzie wpro-wadzo sędztwo i spowodowano wzięcie tegoż. Także dla zapobieżenia dalszemu wprowadzaniu zarazonego bydła, wydano rozporządzenia, aby zamknięcie granicy ostrzyżły i według potrzeby, obsadzili granicę wojskiem.

Pomór jaki w tak licznych miejscowościach Niemiec wybuchną, stanowi klęskę niezwykle smut-ne następstwa spowodującej. Obecnie dotyka ta klęska wielkie zbiorowiska ludzi, którym nie tylko brak mięsa, ale także brak mleka zagraża. W następstwie dotknięcia klęską ta i gospodarzy naszym, gdyż wskazze ilości pięknych opasów, jakie nasi gospodarze produkują, nie zjadą odbiorców skoro wywoz do Berlina, do Hamburga będzie zakazany.

W tych warunkach pocieszającą gospodarom naszym udzielaną wiadomości, że polsko-francuskie towarzystwo importu mięsa dla Paryża wysłało swego pełnomocnika piasa Gorges do Prus Zachodnich, aby ztąd mięso do Paryża wysłał.

Mięso pięknego wołu, zakupione w Brach-nówku, sprovedował pan Gorge swym sposobem, którego przez dwa lata w Ameryce i tyż lat w Anglii używał, i wysłał na próbę do Paryża. — O rezultacie próby i przyjęciu mięsa przez prasę francuską, podamy czytelnikom wkrótce szczegóło-we wiadomości.

Zwracamy gospodarzy naszym uwagę, że woły bardzo tłuste, wazące przynajmniej 600 kłgr., które się dla wybranych paryskich hali kwalifi-kują, zakupować będzie p. Gorges, bió prawdopodobnie w Wloclawku i w Toruniu, i wagonami wy-syłać do Paryża.

Ktobykolwiek więc było miał odpowiednie, zechce donieść o tem do Torunia (Thorn W. Pr.) pod adresem „A. Sniegocki“, podając cenę za cen-tnar wag żywego zwierzęcia.

Nadmieniamy, że jak woły, tak też skopy i wieprze, ostatnie jednak nie zbyt tłuste p. Gorge zakupować, zwierzęta te bić i sprovedowane z nich mięso do Paryża wysłać zamiera.

Blizszych wiadomości w miarę wzrostu ekspor-tu czytelnikom naszym udzielać będziemy w tej nadziei, że produkcja opasów korzystnych w pa-ryskim towarzystwie dla kraju naszego znajdzie odbiorców, tym korzystniejsze przedsiębiorstwo to dla rolnictwa naszego przedstawia widoki, że tak krew jak odpadki — iaki, głowa i kości — w miejscu na nawóz pomocniczy sposobem p. Gorgea przerabiał się będą.

Jeżeli mięso naszego bydła nie będzie zbyt drogie, możemy go dla Paryża znaczną ilość pre-dkować, a kompania będzie rok cały z wyjątkiem lipca i sierpnia wielkie ilości wysłać.

### Telegramy i ostatnie wiadomości.

**Tarnów** d. 26. stycznia. Władysław hr. Koziebrodzki wybrany jednogłośnie po-słem z kurji większych posiadłości.

Nie zupełnie dokładną treść podał wczoraj-szy telegram z mowy ministra lorda Northcote, mianej w Liverpolu. Dzisiaj otrzymujemy dodatko-wo uzupełniającej telegram.

**Liverpool** d. 26. stycznia. Na wczoraj-szej uczcie kanclerz skarbu w mowie swo-jej zbijał zdanie, jakoby konferencja się nie powiodła. Oświadczył, że jakkolwiek konfe-rencja nie zupełnie dopięła celu, wszelako międzynarodową podejrzliwość i zadržość u-międzyła, skutkiem czego teraz szanse po-koju lepiej stoją jak przed konferencją. Utrzymanie pokoju możliwym jest tylko przy skrupulatnem unikaniu podnieciać do wojny.

Otóż to uzupełnienie wczorajszego telegramu stwierdza najupełniej nasze wywody, w artyku-le: „Golos o zamiarach Moskwy“ umieszczone, iż lord Salisbury na konferencji, a Northcote w swej mowie usiłowali usunąć drażliwość Moskwy, ażeby tym sposobem powstrzymać ją od wojny. Ale zbyt daleko jeszcze do widoków pokojowych.

Ignatiew dotąd bawi w Stambule. Burze czarnomorskie miały zatrzymać go w Stambule. Kto wie, czy Ignatiew nie czeka aż wszyscy peł-nomocnicy i ambasadorowie odjadą.

**Paryż** d. 26. stycznia. „Havas“ umie-szcza następujący telegram z Stambułu z dnia wczorajszego: Porta z własnego popędu zamierza wprowadzić żądane przez konferen-cje reformy. Serbii i Czarnogórze już zapro-nował W. wezry bezpośrednie porozumienie się z Turcją.

Angielski ambasador, lord Elliot odje-chał dzis do Brindisi, a pozajutro odjeżdża-ją; Werther, Zichy i Calcie na Triest. Z powodu panującej na Czarnem morzu burzy Ignatiew dotąd jeszcze nie wyjechał.

Innych wiadomości telegraficznych dzis nie-ma. Z Budapesztu o dalszych losach rokowań godowych nie donosi Biuro korespondencyj-ne, z tego wniosek, że nie ma nic do doniesienia tj., że rokowania te do żadnego nie doprowadzi-ły dotąd celu.

**Wersal** dnia 26. stycznia. Przy wy-borach do komisji budżetowej bonapartyci i posłowie z prawicy przyłączyli się do le-wicy, tak że lewe centrum i umiarkowana lewica poniosły klęskę i z większości Gam-bettystów składa się komisja budżetowa, tak iż Gambetta znowu wybrany będzie preze-sem komisji.

(Tylko w jednej części wczorajszego nakładu drukowane.)

**Londyn** d. 25. stycznia. W zgroma-dzeniu torysowskim w Liverpolu oświad-czył minister skarbu, Northcote: Utrzy-manie pokoju jest głównie interesem Anglii. Rząd sympatycznie z chrześcianami tureckimi, ale mieszanie się w sprawy wewnętrzne Tur-cji, byłoby krokiem, który wielkiego zasta-nowienia wymaga. Rząd nigdy wobec Moskwy nie rywalizował. Nie zamierzał on nigdy prowadzić wojny w obronie Turcji. Porta postąpiła nierozważnie, odrzucając propozycje mocarstw. Sekretarz stana Cross rzekł, iż widoki utrzymania pokoju są teraz większe, niż od dawna.

**Przyjechali** dnia 26. stycznia 1877.

**HOTEL ZORZA:** E. br. Hohendorff z By-szowa. A. Zaleski z Moskwy. O. hr. Borkowska z Ponikwy. K. Szalicki z Chodczkowa. J. Wert-heimer z Wiednia.

**HOTEL EUROPEJSKI:** Schwarz, pułkownik

z Zółkwi. T. Jotejko z Odessy. A. Schnell z Tar-nopola.

**HOTEL ANGIELSKI:** St. hr. Konarski z Dubiecka. St. Brykczynski z Pacykowa. St. Der-rych z Królestwa. J. Kozankiewicz z Ostrowa. A. Czolowski ze Stanisławowa. F. Poekch z Bu-dyłowa. J. Jackowski z Czuczman.

**HOTEL KRAKOWSKI:** M. Falkowski z Głu-chowa. M. Gruszecki z Słazka. T. Heniczek z Netrebi. J. Jordan z Batiatycz. J. Kwicifński z Sokala. E. Wysocki z Buska.

**HOTEL KUHA:** Z. Stoniewski z Tar-nopola.

**HOTEL LAZARUSA:** M. Balizer z Krakowa. H. H. Steinberger z Czerniowic. S. Placka z Lipska.

**PRZEDSTAWIENIE WIECZORNE.**  
W teatrze hr. Skarbka.  
W sobotę dnia 27. stycznia 1877.

Piąty występ p. F. Cieśliewskiego, pierwszego tenora opery warszawskiej.

### Straszny dwór

Opera w 4 aktach a 5 obrazach. Muzyka St. Mo-niuszki, słowa Jana Chęcińskiego.  
Kapelmistrz pan Jarecki.  
Nowe dekoracje p. Dulla, dekoratora teatru lwowskiego, mianowicie:  
Akt I. a) Obóz polski w ziemie. b) Wnętrze dwor-ku polskiego. — Akt II. Dwór Miecznika. — Akt III. Sala prababek.

Kostiumy nowe podług wzorów Matejki i Gieryn-skiego, zbroje husarskie wyrob p. Kosowskiemu O S O B Y.  
Miecznik P. Koncewicz.  
Hanna P. Gabbi.  
Jadwiga) jego córki Pni Tańska.  
Pan Damazy, totnufacki Miecznika, starszy się o względy Hanny P. Mikulski.  
Zbigniew) husarzem P. Tercazi.  
Stefan) husarzem P. Cieśliewski, jako gość.  
Cześnikowa, ich stryjanka Pna Wajcówna.  
Maciej, były żołnierz, stary sluga Zbigniewa i Stefana P. Zbóżński.  
Skoluba, klucznik w domu Miecznika P. Borkowski.  
Marta, gospodyni w wiosce Zbigniewa i Stefana Pna Szirer.  
Grzech, parobczak P. Wojnowski.  
Ochemistrzyni Pna Wajcówna.  
Husarze, łuzacy, wieśniacy, wieśniaczki, goście Miecznika, myśliwi.

Rzecz dzieje się na początku XVII. wieku, w ak-cie I. w obozie i w wiosce Stefana, oraz Zbignie-wa. Akt II. III. i IV. w dobrach Miecznika.  
W 4tym akcie mazur w 6 par układu p. Aleks. Kosiański.

Panna Gabbi i p. Tercazi, odpiewają swoje partie po polsku.

Początek o godz. 7. wieczór.

### KURS GIEŁDY WIENSKIEJ.

WIEDEN 26. stycznia 1877.  
godzina 10. minut 52 przed południem.

Akcje kred. 143.— Anglo-aust. 77.—  
Unionsbank —.— Vereinsbank —.—  
Kolej Kar. Lud. 206.— Kolej połud. 74.50  
Franko-aust. —.— Losy tureckie. —.—  
Loas z r. 1860 —.— Oblig. indom. —.—  
Staatsbahn —.— Wied. Tramw. —.—  
Ostbahn —.— Napoleondor 9.90 1/2  
Rbel papierowy —.— Uposob. słabe.

WIEDEN 26. stycznia 1877.  
godzina 9. minut 30. po południu.

Akcje fran.-aust. 9.— Węgier kred. 112.75  
Anglo-aust. 60.— Unionsbank 63.—  
Kolej Kar. Lud. 205.25 Nordbahn 181.75  
Kolej połud. 74.50 Kolej Alföld. 97.75  
Kolej Elzbiety 137.50 Kolej Lw.-czes. 111.—  
Weg. Nordostb. 192.00 Rndolfsbahn 104.25  
Wiener-Banques. 10.— Węg. Ostban. —.—  
Galic. indemnis. 83.— Losy z r. 1864 134.50  
Franco-H. Bank —.— Verkehrsbahn 79.—  
Losy tureckie 17.70 Baubank-Act. —.—  
Kolej państw. 237.— Bankwerta 58.—  
Wied. Banver. —.— Losy węgier. 73.50  
Akcje kredytowe —.— Marki niemieckie et. 60.80  
Rosyjski rubel papierowy 1.54.  
Uposobienie: ustalone.

Berlin, 24. stycznia. Russ. Banknoten 251.40. Cre-dit. Act. 236.50. Lombard 123.— Gallier 84.10  
Staatsbahn —.— Rumunier 13.20. Oesterr.-Bank-noten 163.45. Uposobienie —.—

### Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa:**  
Z KRAKOWA: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg po-spieszny); o godz. 9 rano (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z CZERNIOWIC: o godzinie 9 minut 35 wieczór (po-ciąg spieszny); o godz. 3 m. 40 rano (pociąg miesz-ny); o godz. 2 m. 50 popołudniu (pociąg miesz-ny); o godz. 7 m. 50 wieczór (pociąg n. 2); o godz. 8 m. 52 (pociąg n. 4).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec w Podzamczu): o go-dzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 m. 8 popołudniu (pociąg mieszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec lwowski główny): o go-dzinie 10 m. 38 wieczór (pociąg spieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 m. 45 po południu (pociąg mieszany).

**Ochodzą ze Lwowa:**  
DO KRAKOWA: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg spieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany);

DO CZERNIOWIC: o godzinie 6 minut 25 rano (po-ciąg spieszny); o godz. 11 minut 25 wieczór (po-ciąg mieszany); o godz. 12 min. 30 z południa (po-ciąg mieszany).

DO STANISŁAWOWA: (na Strz.) o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg n. 1); o godz. 5 min. 10 wieczór (pociąg n. 8).

DO PODWOŁOCZYSK: (z głównego dworca): o god 6 min. — rano, (pociąg spieszny); o godz. 10 min. 87 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w po-ludniu (pociąg mieszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z Podzamcza): o godz. 11 m. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 13 m. 11 w pu-ludniu (pociąg mieszany).

**Pory mniejszego rozkładu jazdy odnosa się do południa krzeszowieckiego, godz. 13 w Peszce odpowiada godz. 12 m. 30 w Lwowie.**

Nadesłane.  
**Dr. Jakób Horowitz**  
otworzył swoją kancelarję w Tarnopolu.

**Dr. Medycyny KARCZ**

od kilkunastu lat specjalista i autor „Poradnika w chorobach wenerycznych a przydatkiem o Samowlecie“ leczący gromadnie wszelkie choroby weneryczne i skórne, tudzież zgubne skutki syfilisu: polucje i impotencje. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 zł. 20 ct. — Ordynuje codziennie od godz. 3—10 i od godz. 2—4 w Lwowie, ul. Wawoła 1. 8. Ujęcia także rady lekarskiej listownie i wysła lekarstwa

Lwów, z Izby handlowej dnia 26. stycznia.	placaj żąda	zlr. w. a.	Węz. poł. prem. po 100 zł.	73.50	73.75	Tow. kred. miej. 6 pr. w. a.	81—	82—
<b>I. Akcje za sztukę.</b>			Turecka poł. kol. po 400 fr.	17.50	17.75	Galic. bank hip. 6 pr. w. a.	8620	8650
Kolej Kar. Lud.	205—	207—	<b>Akcje bankowe.</b>			Zak. kr. wlośd. 6 pr. w. a.	9160	9220
Lwów. Czern. — Jassy								



